

KAZUS – MEDIACJA RODZINNA

Filip to licealista z pasją do piłki nożnej i obiecującym talentem sportowym. Poza zamiłowaniem do sportu jest również laureatem olimpiady z historii, wiedzy o społeczeństwie i wielokrotnym stypendystą.

Jego ojciec marzy o międzynarodowej karierze piłkarskiej dla syna. Oczekuje, że będzie on poświęcał większość wolnego czasu na treningi. Z okazji urodzin opłacił synowi prestiżowy, 2-tygodniowy obóz sportowy w Arłamowie w Bieszczadach – miejscu zgrupowań polskiej reprezentacji.

Matka Filipa ma inne plany wobec syna. Liczy na to, że Filip zrezygnuje z trenowania piłki nożnej i skupi się na nauce. Chciałaby, aby syn poszedł w jej ślady i został prawnikiem, a w przyszłości przejął jej kancelarię notarialną. W związku ze zbliżającymi się wakacjami wykupiła synowi miesięczny kurs online z historii i WOS'u.

Filip ucieszył się zarówno z obozu, jak i kursu. Sprawy zaczęły się komplikować w momencie, w którym zauważył, że terminy wyjazdu i zajęć się pokrywają...

Rodzice Filipa są po rozwodzie. Nie potrafią i nie chcą ze sobą rozmawiać. Kiedy dowiedzieli się o ww. sytuacji podczas wspólnego spotkania zaczęli krzyczeć i kazali synowi wybrać jeden z prezentów. Matka oczekiwała, że wybierze kurs, ojciec zaś naciskał na obóz. Filip wyszedł zasmucony atmosferą podczas spotkania i wrócił do domu.

Na drugi dzień zwierzył się swojemu trenerowi, że kocha piłkę nożną, ale sport traktuje jako pasję, a nie sposób na życie. W przyszłości chciałby zostać prawnikiem.

Trener, będąc świadkiem konfliktu rodzinnego i rozumiejąc jego wpływ na Filipa, skontaktował się z rodzicami chłopca. Zaproponował im mediację jako sposób na rozwiązanie konfliktu i znalezienie kompromisu co do wakacji Filipa. Powiedział rodzicom, że spotkanie z mediatorem może im także pomóc w zbudowaniu lepszej komunikacji. Podczas mediacji mama i tata chłopca ustalili, że nie będą się wtrącać i decydować o przyszłości syna oraz omówili kwestię jego wakacji.